

Wołontariusze WOSP w maseczkach i po teście na COVID-19

31 stycznia 2021

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się z zachowaniem specjalnych środków ostrożności z powodu epidemii koronawirusa. Wołontariusze z puszkami będą nosić maseczki i przejdą szybkie testy na COVID-19.



Dziś w całej Polsce, a także w wielu krajach zagranicą, odbywa się 29. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Z powodu epidemii koronawirusa tegoroczny finał WOSP będzie się nieco różnił od poprzednich.

W tym roku finał WOSP zorganizowano pod hasłem „Gramy z głową”. Pieniądze zebrane przez wołontariuszy oraz na licznych aukcjach zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla dziecięcych oddziałów laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Jurek Owsiak poinformował wczoraj podczas konferencji prasowej, że w tym roku WOSP zorganizowała 1362 sztaby, w których pieniądze zbierać będzie 75 204 wołontariuszy. Jak podkreślił, z uwagi na epidemię wiele osób nie może wychodzić z domów, ale każdy będzie miał możliwość wsparcia orkiestry poprzez np. przelew internetowy lub udział w licytacji.

Zbierający pieniądze wołontariusze będą nosić maseczki ochronne, zostaną także wyposażeni w płyny dezynfekujące i rękawiczki. Będą mieli także do dyspozycji szybkie testy na COVID-19 i ci, którzy otrzymają wynik negatywny, będą oznaczeni białymi opaskami.

„Standardy są wysokie i są przestrzegane. Sanepid i ludzie

związani z walką z COVID-em radzą nam, aby wolontariusz nie przyklejał serduszka na ubranie. Niech poda serduszko i zachowa dystans” – wyjaśnił Jurek Owsiak.

W stolicy dla kwestujących wolontariuszy miasto zafundowało darmowe przejazdy komunikacją miejską, a prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski wystawił na licytację swój megafon, z którym jeździł po Polsce podczas ostatniej kampanii prezydenckiej.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)